

Jak się urodziłem biedny to umrzeć chce bogaty  
Równowartość chaty przejechałem na szmaty  
Zawsze pod prąd to wróżyło tarapaty  
Zarobiłem w chuj jeszcze większe miałem starty

Przestań kurwa mazać się trzeba robić hajs  
Hajs, hajs, hajs jak w Miami Vice  
Zabieraj ten hajs nie mam czasu na klamoty  
Przestań mamie płakać, wypierdalaj do roboty

Wypierdalaj do roboty ja też przeszedłem te schody  
Rozpierdole bank jeszcze, póki jestem młody  
Nie chce liczyć start gonie pieprzone banknoty  
Chcę się ze mną dymać, ale ja nie mam ochoty  
Jak się urodziłem biedny to umrzeć chce bogaty  
Z bratem zawsze pod prąd to wróżyło tarapaty

Jak się urodziłem biedny to umrzeć chce bogaty  
Równowartość chaty przejechałem na szmaty  
Zawsze pod prąd to wróżyło tarapaty  
Zarobiłem w chuj jeszcze większe miałem starty

Czarny terminator to kombinator śmierć prokurator  
Dziś zarabiam hajs legalnie i co ty na to  
Syf połowa z nich wróżyła przyszłość nam za kratą  
Przesyłam pozdrowienia wszystkim moim bracią

Siemano co tam u ciebie pytam o zdrowie  
Przeglądam kasę tam afery koperkowe  
Kombinowałem jak problemom mam zapobiec  
Dopóki świadek nie wpierdolił się w koronę

Jak się urodziłem biedny to umrzeć chce bogaty  
Równowartość chaty przejechałem na szmaty  
Zawsze pod prąd to wróżyło tarapaty  
Zarobiłem w chuj jeszcze większe miałem starty

Nie mów ze mnie kochasz proszę nie wpierdalaj bzdur  
Ty nie jesteś moja ani ja nie jestem twój  
Nie rób na sucho tylko najpierw pluj  
Weź sobie zajaraj potem się w niego wczuj